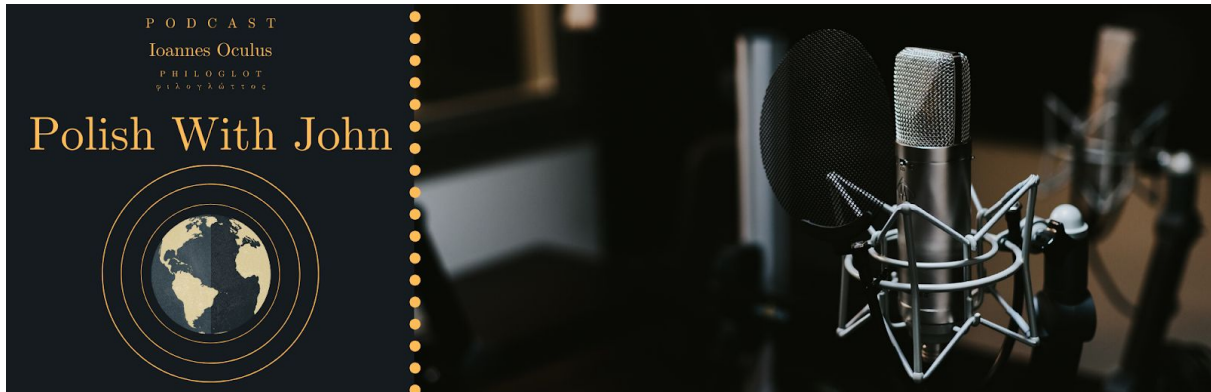


## Plany na weekend



Cześć! Co u was słychać? Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

Dzisiaj dopiero poniedziałek, ale ja już myślami jestem przy weekendzie. Dlaczego? Bo trochę będzie się działo. Dlatego opowiem wam o moich planach.

Mój weekend zacznie się wcześniej, bo już w piątek rano. Będę musiał wstać wcześniej rano, bo przed ósmą mam pociąg do Warszawy. Trochę za wcześnie jak na weekend, ale “coś za coś”, jak mówią. Postanowiłem zaszaleć i jadę pierwszą klasą. Bilety kupiłem dużo wcześniej, więc nie były drogie. Po drodze będę na pewno chciał się pouczyć uzbeckiego, bo w sobotę będzie mi potrzebny. Jednak, opowiem wszystko po kolei.

Jak przyjadę do Warszawy będę musiał znaleźć miejsce na przechowanie bagażu. Na pewno znajdę coś na dworcu. Potem jadę na Stadion Narodowy, bo tam odbywa się wystawa budowli z klocków Lego. Według organizatorów można tam zobaczyć ponad 120 nowych modeli i setki innych eksponatów. Jestem bardzo ciekaw, co to tam zobaczę. Mam nadzieję znaleźć tam źródło inspiracji do własnych budowli.

Potem wrócę na dworzec, wezmę bagaż i pójdę do hotelu. Dlaczego dopiero po wystawie? Bo do hotelu mogę się zameldować dopiero po 14:00. Tam zostawię bagażę i pojadę do Lego Store, gdzie jest cała ściana klocków i można kupić sobie takie klocki, jakie się tylko chce. Szaleć raczej nie będę, bo mimo wszystko Lego to nie jest tania rozrywka, ale przynajmniej co nie co na pamiątkę.

Wieczorem wracam do hotelu i uczę się, bo w sobotę...

W sobotę jestem umówiony rano w ambasadzie Uzbekistanu. Jakiś czas temu na dniu kultury uzbeckiej w Dąbrowie Górniczej spotkałem ambasadora tego kraju. Rozmawialiśmy trochę po uzbecku i zaprosił mnie wtedy do Warszawy. W sobotę więc będę rozmawiał po uzbecku. Czuję się jak przed jakimś bardzo ważnym egzaminem!



---

Uczę się tego języka od ponad dwóch lat, choć tak naprawdę, na poważnie, zacząłem się go uczyć osiem miesięcy temu. Cały czas jednak uważam się za początkującego. To trudny język, bo zupełnie inny. Jestem ciekaw czy uda mi się wszystko zrozumieć. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli się ratować polskim czy angielskim i że się dogadamy.

Na tą wizytę mam zamiar zabrać jakiś bardziej elegancki strój, stąd będę miał ze sobą ten bagaż. Jadę na trzy dni do Warszawy, a zabiorę pewnie plecak i jakąś walizkę. Kto to widział brać tyle ubrań! Jednak wiem, że będzie warto.

W sobotę wieczorem natomiast idę na koncert amerykańskiego zespołu Home Free. Bardzo lubię ich muzykę i jak zobaczyłem, że będą śpiewać w Polsce, to postanowiłem kupić bilet. Nie lubię koncertów i tłumów, jednak myślę, że tym razem mi się spodoba. Możecie ich znaleźć na YouTube.

Po takim dniu będę na pewno bardzo zmęczony, więc po koncercie wrócę do hotelu i pójdę spać. W niedzielę przed południem mam pociąg powrotny. Na niedzielne popołudnie nie mam planów. Może będę odpoczywać po całym weekendzie!

Kiedy w języku polskim mówimy o planach możemy używać czasu przyszłego albo teraźniejszego. Można powiedzieć: *W weekend pojadę do Warszawy* albo *W weekend jadę do Warszawy*. Im bliżej jest jakiś termin tym chętniej używamy czasu teraźniejszego w prostych zdaniach. W wielu sytuacjach można użyć czasu teraźniejszego zamiast przyszłego. Gdy jednak jest postawiony warunek, np. *jak przyjadę do Warszawy*, to użyjemy tylko czasu przyszłego. *Jak przyjeżdżam do Warszawy* oznaczałoby coś innego niż chcę powiedzieć. Ale już *potem jadę* czy *potem pojadę na Stadion Narodowy* można używać zamiennie. Chociaż ja raczej mówię *jadę* w takiej sytuacji. No, dosyć tej gramatyki na dziś.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog [ioannesoculus.com](http://ioannesoculus.com) albo [polishwithjohn.com](http://polishwithjohn.com). Będę wdzięczny za wsparcie mnie na serwisie [Patreon](https://www.patreon.com). Tym którzy już to robią, serdecznie dziękuję! A w następny poniedziałek zapraszam na kolejny podcast z serii "Polish with John". Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki!

**elementy muzyczne podcastu:** In the podcast, I used *Sour Tennessee Red* by John Deley and the 41 Players; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required).